

List Nikity Chruszczowa do szefów państw i rządów krajów afrykańskich

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, wystosował do szefów państw i rządów krajów afrykańskich, którzy brali udział w konferencji w Addis Abebie list, w którym stwierdza, że wierzy w wielką przyszłość Afryki oraz w postępowanie i rozkwit narodów afrykańskich.

Trojański koń neokolonializmu

Dziennik „Ghanaian Times” stwierdza, iż tzw. „korpus pokoju” wysłane do krajów Afryki przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i inne państwa zachodnie należy raczej nazwać „korpusami wojny”.

Zamiast „korpusów pokoju”, które stają się prawdziwym koniem trojańskim, zagrożającym niezawisłości i suwerenności państw afrykańskich — pisze dziennik — wolelibyśmy rozwój handlu, stosunków gospodarczych i kulturalnych na zasadach wzajemnych korzyści. (PAP)

Wyrok: dożywotnie ciężkie więzienie

Zakończenie rozprawy głównej przeciw Globkemu

We wtorek w późnych godzinach wieczornych po jednastu dniach procesu zakończyła się przed Sądem Najwyższym NRD rozprawa główna /przeciwko współautorowi rasistowskich ustaw norimberskich, obecnemu sekretarzowi stanu w urzędzie kanclerskim, dr Globke. Uzasadnienie wyroku trwało około 8 godzin.

Hans Josef Maria Globke skazany został na karę dożywotniego ciężkiego więzienia za współudział w zbrodniach wojennych i zbrodniach przeciwko ludzkości, a częściowo za czyny równoznaczne z morderstwem. Jednocześnie oskarżony pozbawiony został na całe życie praw obywatelskich. Sąd obciążył go również kosztami procesu.

W procesie uczestniczyło ogółem 571 obserwatorów z 33 krajów, z tego 336 z Niemiec zachodnich. 247 dziennikarzy z 33 krajów otrzymało akredytacje od osrodka prasowego, z tego 57 z państw zachodnich i 41 z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina. (PAP)

Wśród zagadnień, na które polska opinia publiczna jest już od dawna szczególnie uczulona — na poczesnym miejscu znajduje się sprawa pokoju. Umiłowanie wolności, okupione krwią wielu milionów obywateli w czasie ostatniej wojny, nieugięta wola walki o pokój i bezpieczeństwo Ojczyzny jest powszechnym dążeniem całego narodu, wzmocnionego jednością. Nowy ustrój, oparty na sprawiedliwości społecznej, budują w Polsce ludzie, bez względu na swoje przekonania światopoglądowe.

Są jednak w Polsce środowiska, które — niestety — usiłują nie dostrzec tego ostatniego zjawiska. Episkopat polski np. — na pewno, nie przyczyniając się do konsolidacji wysiłków ogólnonarodowych na rzecz pomnożenia wspólnych wartości — występuje przeciwko współdziałaniu wierzących i niewierzących. Rzecz charakterystyczna, że tego rodzaju postawa nie ulega zmianie nawet wtedy, gdy brakuje jej oparcia w Watykanie, kiedy to po śmierci papieża, Piusa XII, rządy objął papież Jan XXIII. Papież ten w swej ostatniej encyklice („Pacem in terris”), poświęconej pokojowi, wypowiedział się o otwarcie na współpracę wszystkich ludzi, niezależnie od ich zapatrywań religijnych. Pamiętamy słowa Papieża ze wspomnianej encykliki, mówiące, iż „może się zdarzyć, że zbliżenie lub spotkanie na gruncie praktycznym, uważane wcześniej za niepotrzebne i bezowocne, dzisiaj, przeciwnie, jest potrzebne i owocne, bądź też może stać się takim jutro” — słowa, będące w gruncie rzeczy wskazaniem, że ruchy społeczne i polityczne, wywodzące się z innych, niż religijne, założeń doktrynalnych, wnoszą wartości, które przez ludzi wierzących mogą być w pełni akceptowane.

N. S. Chruszczow z zadowoleniem podkreśla, że w wielu zagadnieniach nurtujących dziś ludzkość stanowiska ZSRR i krajów afrykańskich są albo zbliżone albo też pod wieloma względami analogiczne.

Przypominając ostatnie posunięcia ZSRR zmierzające do rozwiązania problemu rozbrojenia, szef rządu radzieckiego oświadcza: „Będziemy nadal czynić wszystko, by doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz do utrwalenia pokoju w oparciu o zasadę pokojowego współistnienia państw”.

N. S. Chruszczow oświadcza, że rząd radziecki solidaryzuje się całkowicie z apelem konferencji, by jej decyzja dotycząca uznania Afryki za strefę bezatomową była respektowana.

Rząd radziecki — stwierdza N. S. Chruszczow — popiera uchwałę konferencji dotyczącą konieczności położenia kresu zbrojnej okupacji Afryki oraz zlikwidowania obcych baz wojskowych na jej obszarze.

N. S. Chruszczow zaznacza, że narody Afryki mogą także liczyć na poparcie narodu radzieckiego i jego rządu, jeśli chodzi o realizację uchwał konferencji, domagających się jak najszybszej likwidacji kolonializmu i udzielania konkretnej pomocy uczestnikom walki o niezależność narodową.

W zakończeniu N. S. Chruszczow oświadcza, że rząd ZSRR popiera całkowicie projekt utworzenia jednolitej organizacji państw afrykańskich oraz kartę tej organizacji. (PAP)

Proces spiskowców w Ankarze

W toczącym się od kilku tygodni procesie 151 uczestników nieudanego zamachu stanu z 21 maja br. prokurator zażądał kary śmierci dla 28 oskarżonych. Wśród nich znajdują się przywódca puczu, pułkownik Aidemir. Równocześnie prokurator domaga się kary od 5 do 15 lat więzienia dla 70 innych uczestników nieudanego przewrotu. (PAP)

Wydawało się więc, że nic nie może stać na przeszkodzie, by władze Kościoła Katolickiego w Polsce, uznając zarówno rzeczywistość współpracy ludzi wierzących i niewierzących w naszym kraju, jak i wskazania Papieża, zmieniły swoje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie. Okazało się jednak, że Episkopat polski nie jest skłonny do pójsia w ślad wskazań Papieża-realisty, że nie ma zamiaru ustąpić z dotychczasowych pozycji.

Znamienym tego dowodem był ogłoszony niedawno „List pasterski Episkopatu polskiego o encyklice Ojca Świętego” — „Pokój na ziemi”, uchwalony na konferencji Episkopatu dnia 18 kwietnia br., w którym pominięto zupełnie milczeniem zagadnienie współpracy katolików z ludźmi niewierzącymi.

Nic też dziwnego, że tego rodzaju postawa wywołała sprzeciw nie tylko ludzi wierzących, ale i wielu katolików. Dało temu wyraz m. in. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, w którego imieniu sekretarz ChSS — Janusz Makowski, podkreślił, że „nie wszystkie wskazania zawarte w encyklice, „Pacem in terris”, znalazły wyraz w liście pasterskim naszych biskupów. Zwłaszcza nie znalazły w nich odbicia piąta część Encykliki, w której Jan XXIII omawia konieczność udziału katolików w życiu publicznym oraz potrzebę współpracy ludzi wierzących i niewierzących. A przecież właśnie w Polsce jest to problem podstawowej wagi, zwłaszcza wobec wielkich zadań, jakie stoją przed naszym narodem”. Znany publicysta tego stowarzyszenia, Kazimierz Morawski,

Portugalia usunięta z regionalnej komisji ONZ

Na posiedzeniu Rady Gospodarczo — Społecznej w dniu 24 lipca powzięto decyzję o pozbawieniu Portugalii członkostwa w regionalnej Komisji Gospodarczej do Spraw Afryki. Decyzję powzięto 7 głosami, przy 11 delegatach wstrzymujących się od głosu. Nikt nie głosował przeciw. Za decyzją głosowali przedstawiciele: Etiopii, Senegalu, Jordani, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Indii. (PAP)

Znowu strzelanina w Damaszku

Zapowiedź kongresu partii Baas

Syryjski minister informacji Sami el Dżundi podał na konferencji prasowej, że liczba spiskowców, którzy 18 bm. uczestniczyli w ataku na sztab generalny i radio nie przekraczała 2 tysięcy. Wysoki procent spiskowców rekrutował się spośród byłych oficerów usuniętych z armii. Minister oświadczył, że około 200 osób biorących udział w walce zginęło, a poza tym „wiele” jest ofiar wśród ludności cywilnej.

Zapytany, czy rząd syryjski uważa prezydenta Naserę za odpowiedzialnego bezpośrednio za wybuch spisku, Dżundi uchylił się od odpowiedzi.

W środę wybuchła znowu w Damaszku strzelanina. Według informacji agencji AFP, uzbrowione grupy „pronaserowców” zaatakowały zniszczone oddziały syryjskie, które otaczały siedzibę radiostacji i urzędu informacji. Wprowadzono godzinę policyjną. O wydarzeniach tych nie opublikowano żadnego komunikatu.

Wbrew decyzjom podjętym ostatnio w czasie syryjsko-egipskich rozmów przeprowadzonych w Aleksandrii, Syria nie wysłała swej delegacji do Kairu w dniu 1 sierpnia — oświadczył na konferencji prasowej w Damaszku premier Syrii, Bitar. Przemówienie prezydenta Naserę — dodał on — stworzyło nową sytuację, w której należy odłożyć problem jednolitości na późniejszy termin.

Salah Bitar zapowiedział także zwołanie wkrótce kongresu narodowego partii Baas z udziałem baasistów z Syrii, Iraku, Jordani, Libanu i delegacji z innych krajów.

Premier Syrii Bitar przeprowadził we wtorek rozmowę telefoniczną z prezydentem Iraku Arefem. Tematem rozmowy był nieudany spisek z 18 lipca w Damaszku. Według dziennika syryjskiego „Al Baas” Aref miał ponownie zapewnić rząd syryjski o pełnym poparciu ze strony władz irackich. W czasie tej rozmowy

W przemyśle maszynowym ujawniono poważne rezerwy produkcyjne

W przemyśle maszynowym dokonano poważnej pracy. W około 1000 fabrykach podległych 13 resortom po raz pierwszy, w oparciu o specjalnie opracowaną metodę, zbadano istniejące rezerwy produkcyjne. Najwięcej uwagi poświęcono, oczywiście 400 zakładom maszynowym należącym do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. One bowiem wytwarzają wyroby stanowiące 60—70 proc. ogólnej wartości produkcji krajowego przemysłu maszynowego.

Z zebranych materiałów wynika, że w zakładach są możliwości zwiększenia produkcji.

Pierwsza grupa — to rezerwy w całym tego słowa znaczeniu, ich wykorzystanie daje zakładom możliwość wykonania dodatkowej produkcji w latach 1963—65 bez poważniejszych nakładów inwestycyjnych i poważniejszych pociągów organizacyjnych i technicznych. Wielkość tych rezerw w przemyśle maszynowym podległym MPC oszacowano na 24 mld. zł (o tyle, licząc wartościowo, można zwiększyć produkcję określonych artykułów).

Druga grupa rezerw ma zupełnie inny charakter, tu za podstawę przyjęto istniejące powierzchnie produkcyjne, które mogłyby być znacznie lepiej wykorzystane — pod warunkiem zainstalowania dodatkowych maszyn bądź modernizacji agregatów lub zwiększenia oprzyrządowania. Inaczej mówiąc, w tym przypadku podstawowym warunkiem przekształcenia tych potencjalnych rezerw w rzeczywiste rezerwy, które można by wykorzystać, jest zainwestowanie różnych środków technicznych. Wymagałoby to wydatkowania miliardów złotych. Jednakże w ten sposób uzyskaliby się dodatkową produkcję szybciej i przy znacznie mniejszych nakładach niż w rezultacie budowy nowych obiektów.

Problem mieszkaniowy w W. Brytanii

Powodem protestów w całym kraju jest stanowisko rządu brytyjskiego, który nie robi nic, aby ukończyć nie przez właścicieli domów nadmierne wysokiego komornego od lokatorów.

Problem mieszkaniowy jest w W. Brytanii nadal bardzo ostry. Minister budownictwa mieszkaniowego przebywa obecnie w Liverpoolu, gdzie około 80 tysięcy rodzin mieszka w rudach, nadających się jedynie do rozbiórki. Jednakże — jak stwierdził jeden z radnych — problemu tego nie będzie można rozwiązać, dopóki rząd nie udostępni terenów i pożyczek na budowę domów mieszkalnych. (PAP)

W oparciu o posiadane tak istotne dane o przemyśle maszynowym, wszelkie decyzje w sprawie wydatkowania środków na nowe inwestycje poprzedzone będą staranną analizą możliwości uruchomienia istniejących rezerw produkcyjnych w zakładach. (PAP)

Kosmonauci USA

Amerykańskie krajowe przesilenie aeronautyki i przestrzeni kosmicznej NASA podało we wtorek, iż rozpoczęło badania pod kątem kandydatów na kosmonautów amerykańskich w celu ostatecznego wyselekcjonowania 10-15 osób. Wszyscy kandydaci są w wieku poniżej 34 lat i wzrost ich nie przekracza 1,80 cm. Wybrani kosmonauci dołączą do 7-osobowej ekipy kosmonautów amerykańskich z projektu „Mercury” oraz do 9 kosmonautów wybranych jeszcze w ub. roku dla realizacji programu „Gemini”, który przewiduje wyrzucenie statku z dwoma kosmonautami na przykładzie, co ma nastąpić na początku 1965 roku. (PAP)

Telefony

ZATRUCIE GAZEM

Przy ul. Dąbrowskiej zatruci gazem świetlnym uległa kobieta. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

PSY NA SMYCZY

Przebywającego w Kiekrzu 7-letniego chłopca pogryzł dotkliwie pies. Chłopca musiano przewieźć do szpitala.

MOTOCYKL I CIEŻARÓWKA

Przy ul. Oporniekiej motocykl wpadł na ciężarówkę. Motocyklista odniósł obrażenia.

UWAZAC PRZY KAPIELI

W czasie kąpiei w wodach Bogdanki, 9-letni chłopiec wpadł na rozbitą butelkę, raniąc sobie dotkliwie nogę. Pomoce dyżurnego szpitala okazała się konieczna. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 18. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Dystans powiększa się nadal...

dał również wyraz zdziwieniu z tego powodu, mówiąc na zjeździe ChSS w dniu 2 czerwca br.: „Trzeba tu jednak stwierdzić, że w liście tym pomija się problematykę współpracy ludzi o odmiennych światopoglądach, tak ważną i aktualną w warunkach Polski Ludowej. Problem ten ma niemałe znaczenie dla właściwego kształtowania się stosunków Kościoła — Państwo. Pomijanie go właśnie w Polsce, gdzie zjawisko to, realizowane w życiu naszym od 18 lat, wyprzedziło słowa Encykliki, jest w naszym przekonaniu niezrozumiałe”.

Dziwne i zarazem znamienne jest stanowisko władz Kościoła w Polsce nie tylko wobec współpracy ludzi o różnych poglądach, ale i wobec sprawy dziś najważniejszej, sprawy pokoju. Tak się bowiem składało (i chyba nie przypadkowo), że przez długie lata biskupi polscy milczeli i skrytnie unikali publicznego zabierania głosu na temat pokoju i to w tym czasie, gdy papież Jan XXIII kilkakrotnie apelował o zachowanie pokoju.

Nie mogąc przemilczeć tego rodzaju dokumentu jakim jest encyklika „Pacem in terris”, biskupi polscy dokonali jednak swoistej interpretacji dokumentu papieża. By się o tym przekonać, wystarczy porównać główne myśli encykliki papieskiej z wspomnianym już listem episkopatu polskiego.

Papież Jan XXIII, zwracając się w encyklice do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o zachowanie pokoju nie różnicował ich pod względem wyznaniowym, lecz mówił o człowieku w ogóle, apelował do

jego humanistycznej natury, wyrażając nadzieję na zwycięstwo rozsądku człowieka. Tylko tego rodzaju postawa ma szansę dotarcia do wszystkich ludzi dobrej woli, szansę mobilizacji w walce o pokój.

Biskupi polscy przyjęli natomiast inną postawę i inne kryterium podziału na siły pokojowe i wojenne. Rzekomo czynnikiem tym jest — zdaniem autorów listu pasterskiego episkopatu — stosunek człowieka do religii. „Ci, którzy przynieśli na ziemię ogrom cierpienia i nieszczęść i pograżali świat w otchłani wojen — powiadają biskupi — w pierwszym rzędzie zwalczali Ewangelię Chrystusową i jego Kościół, bo wiedzieli, że największym przeciwnikiem ich zbrodni jest właśnie religia chrześcijańska. To oni sprawili światu krwawą łaźnię w XX wieku. Należy się obawiać, że szykują nową potworniejszą od wszystkich wojen, wojnę atomową”.

Zaiste dziwne to rozumowanie. Tak pierwszą, jak i drugą wojnę światową wywołały przecież — jak wiadomo — siły, które bynajmniej z religią katolicką nie walczyły. Każdy, kto w Polsce przeżył wojnę i okupację wie, że hitlerowcy walczyli z narodem polskim, nieśli totalną zagładę całemu narodowi. Wiemy też doskonale, że władze w Niemczech zachodnich sprawuje od dawna koalicja partii chrześcijańskiej na czele z działaczem katolickim Adenauerem, że szereg głów państw zachodnich odpowiedzialnych za napięcie i atmosferę zimnej wojny to gorliwi katolicycy względnie członkowie innych wyznań chrześcijańskich.

Tego rodzaju pogląd biskupów polskich, pogląd dość osobliwy, słu-

ży im następnie do rozważań nad odpowiedzialnością za utrzymanie pokoju. Otóż źródłem zagrożenia pokoju biskupi polscy dopatrują się w skażonej przez grzech pierwotny naturze człowieka. Jeżeli połączyć te dwa poglądy razem, to oczywiście staje się, że niedaleko już do oskarżenia ludzi niewierzących o zakusy przeciwko pokojowi.

Opinia polska, zwracając uwagę na tę dziwną co najmniej interpretację dokumentu papieskiego, spotyka się w dodatku ze strony władz kościelnych z próbkami tendencyjności w ocenie encykliki „Pacem in terris”. Tak np. w przemówieniu wygłoszonym w Piekarach, a opublikowanym w „Gościu Niedzielnym”, biskup J. Bieniek dokonał „korekty” poglądów zawartych w encyklice — w myśl podkreślonej przez siebie zasady, że pokój na świecie „jest tylko wtedy możliwy, jeżeli obywatele podporządkują się porządkowi przez Boga ustanowionemu”, zapominając natomiast wspomnieć choćby słowem, że papież Jan XXIII mówił w swej encyklice także o konieczności udziału katolików w życiu publicznym, o możliwości współpracy między ludźmi o odmiennych poglądach.

Nie pierwszy to niestety przypadek. Działalność hierarchii kościelnej w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat dostarczyła aż nazbyt wiele dowodów, że kierownictwo Kościoła w Polsce dalekie jest od angażowania się w sprawy, które bliższe są ludziom niż wierzącym jak i niewierzącym. Ostatni list pasterski jest przykładem, że dystans między reformistycznym i realistycznym nurtem w Kościele współczesnym a „sżywną” pozycją polskiego episkopatu znacznie się zwiększył. I to nie tylko w kwestiach natury religijnej.

K. DOBRZYŃSKI

Spokojna Łeba

Zdania znajomych były podzielone. — Jedni twierdzili, że Łeba, to nie miejsce na wakacje, bo trudny dojazd, bo kłopoty z wyżywieniem, bo... i podsumowując braki, dodawali: — strasznie nudno. Druzy kusiłi, że jeśli wypoczniesz nad morzem, to tylko Łeba. Datem posłuch drugim. I nie czekając na dalsze informacje, po dwunastu godzinach jazdy, znalazłem się na lebskim bruku — bez kwatery, bez zapewnionego wyżywienia itp.

Cale szczęście, najważniejszy problem — mieszkaniowy — został załatwiony już przy autobusie. Zresztą prawie na każdym domu wiszące były kartki, informujące: „pokoje do wynajęcia”. W ten sposób, prawdopodobnie wielu, spośród 3.500 mieszkańców Łeby upełnia swoje budżety rodzinne. Przynosi im to chyba nie najgorsze zyski, gdyż mimo małej liczby zakładów pracy, zatrudniających ponad 600 osób, tylko 20 Łebian dojeżdża do pracy w Łemborku. Ceny za prywatne kwatery wahają się od 15—35 zł za dobę od osoby, w zależności od położenia do morza, jakości pokoju i przynależności. Gdy ktoś jest posiadaczem własnego namiotu, wtedy koszty zmniejszają się poważnie. Za miejsce na strzeżonych polach namiotowych płaci się od 2—4 zł. Korzystać można jednocześnie z istniejącej tam kuchni. W Łebie urządzono już trzy pola namiotowe — pięknie położone nad morzem, wśród lasów.

Przejdźmy teraz do następnego, ważnego problemu, wakacyjnego. Z tym też nie ma specjalnych kłopotów. Kilka restauracji (6), kawiarni, bar mleczny — zapewniają możliwe w smaku i cenie pożywienie. Dobrze rozwinięta sieć sklepów detalicznych, uzupełniają liczne kioski i stragany (specjalnie z owocami i warzywami,

a także — o dziwo — z rybami), zaopatrzone w konieczne dla wczasowicza towary. Uderza też wielka liczba punktów sprzedaży drobnych lodów.

Tak już najważniejsze problemy mamy załatwione. — Można pójść spokojnie na cudną plażę, zażyć kąpieli i cieszyć się wspaniałą pogodą i spokojem. Megafony zostały założone nie dla zatruwania życia wczasowiczom „przebojami”, lecz dla ogłaszania komunikatów, za pewniających bezpieczeństwo plażowiczom. Może stąd, w opinii niektórych, w Łebie jest nudno. Na plaży jest przestrzennie i wprost się nie chce wierzyć, że w tej miejscowości przebywa około 10 tysięcy wczasowiczów.

Wieczorem Łeba zaprasza na spacer nad kanałem, który prowadzi z morza do portu i następnie do dwóch, słodkich jezior: Lebskiego — 73 km² i Serbskiego — 7 km². Tu czeka na wędkarzy raj, naturalnie, gdy mają karty, upoważniające do połowów na wodach PGR; inni zmuszeni są do połowów w kanale.

Warto by pomyśleć nad uruchomieniem wypożyczalni łodzi, którymi można by było popłynąć na kanałach. — Trudno uwierzyć, że dotychczas żadne przedsiębiorstwo nie chce się podjąć tej działalności. A warto! Przecież w Łebie czynnych jest 56 dużych ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy: Śląska, Opola, Wrocławia.

Łeba czeka! Czy spełnia wszystkie funkcje wypoczynku — przekonacie się sami! Nie będziecie żałowali!!!!

JERZY KNAPIK

Na całym świecie maleją kolejowe przewozy towarowe. U nas rosną. I to w zastraszającym tempie. Na PKP przypada około 90 proc. wszystkich ładunków, podczas gdy na samochody 8 procent, na żeglugę śródlądową 1,5 proc. Tymczasem w wielu krajach europejskich samochody wożą co najmniej 30 procent towarów, nie mówiąc o znacznej roli transportu rzeczno-

Zima minęła — trudności zostały...

Polskie koleje są bezkonkurencyjne w wykorzystaniu taboru. Np. wagon towarowy przewozi u nas o połowę więcej ładunków aniżeli we Francji, dwa razy tyle co we Włoszech i blisko cztery razy tyle co w Anglii. Pomimo tych dobrych rezultatów, w ubiegłym roku kolej po raz pierwszy nie wykonała planu przewozów. A zimą wystąpiły ogromne zakłócenia w ruchu i choć mrozy dawno ustały — PKP nadal boryka się z wielkimi trudnościami.

Złożone są przyczyny tego zjawiska. Jedną z nich jest niedoinwestowanie. PKP w ubiegłym roku przewoził czterokrotnie więcej ładunków niż w roku 1938, a miały tylko 60 procent więcej wagonów. Ostatnio podjęto nadzwyczajne decyzje, dzięki którym w najbliższych trzech latach kolej będzie lepiej wyposażona w nowoczesny tabor. Przyspieszono roboty elektryfikacyjne na głównych liniach. To w pewnym stopniu ułatwi pracę PKP, ale nie rozwiąże trudności. Trwać one będą do czasu utrzymania „monopolistycznej” pozycji kolei.

Klienci omijają przepisy

PKP broni się jak może przed tą kłopotliwą dla niej popularnością. Kierownictwo resortu wydało za kaz przyjmowania przesyłek towarowych na krótkie odległości. Niemile widziani są również delikatni „pasażerowie” wymagający dużych zachodów i troski np. towary łatwopalne, łatwopalne, chemiczne, spożywcze — jednym słowem — drobniaki. Trzeba ją zabierać z różnych magazynów, przy tej okazji przetrząsać wagony z bocznic na bocznicę, ze stacji na stację, rozładowywać i przeładowywać, szukać składów, do których można dołączyć kłopotliwych „podróżnych”. Trud-

TANIEC NA SZYNACH

Transportowe dziwolagi

no przecież ułożyć razem kwasy z żywnością, lub czekoladę ze śledziami. Trwa więc taniec pociągów na szynach, a wagony towarowe wyruszają w drogę zapełnione w jednej trzeciej.

Klienci PKP, manifestując swoje sympatie do kolei, wszytkimi sposobami starają się omijać przepisy. Zadają sobie nawet trud wywożenia towarów własnymi samochodami w odwrotnym kierunku lub nadając przesyłki o jedną stację dalej. Po to, by zwiększyć odległości, a tym samym przekroczyć strefę zakazu, w której nie mają prawa korzystać z usług PKP.

Kilometry, kilometrom nie równe...

Taryfy kolejowe i samochodowe bardzo się od siebie różnią. Np. za przewiezenie jednej tony kruszywa budowlanego na odległość 100 km. PKP pobiera 15 zł 70 gr, a PKS — 137,80 zł; za tonę warzyw, opłaty kolei wraz z dodatkami za pośpiech wynoszą 30 zł — PKS-u 200 zł... Czy trzeba udawać, że uregulowanie opłat należy do spraw najpilniejszych, które mogą w sposób zasadniczy zaważyć na krajowej sytuacji transportowej?

Pomijając kwestie finansowe, przewóz samochodem szczególnie przy drobnych jest wygodniejszy, szybszy i mniej uciążliwy. Ciężarówki zabierają towar wprost z domu i dostarczają pod sam dom. Unika się uciążliwych manipulacji i przeładunków. Podróż trwa znacznie krócej. Np. drobnicę z Lublina do Szczecina PKS wiezie 12 godzin, a kolej tydzień.

Dyspozycje już wydane

Pozostaje pytanie czy w tej chwili jesteśmy przygotowani do rozpowszechnienia transportu drogowego? Liczba samochodów ciężarowych stale wzrasta. Poza tym przy dokładnej kontroli środków transportu, przeprowadzonej ostatnio na Śląsku, okazało się, że wiele samochodów jest zupełnie niewykorzystanych. Podobnie dzieje się w innych częściach kraju. Poza tym podjęto w tych sprawach ważne decyzje państwowe. M. in. uchwała KERM z końca lutego br. po-

stanawia zwiększyć fundusze na zakup taboru dla PKS-u. Ten sam dokument zobowiązuje poszczególne resorty do lepszego zaopatrzenia kolei. Ponadto mówi się w nim o przyspieszeniu budowy zaplecza PKS-u i zwiększeniu limitów zatrudnienia. Odpowiednie dyspozycje wydano już wojewódzkim radom narodowym. Ze swej

strony PKS zamierza w najbliższym czasie wprowadzić regularne linie towarowe z ustalonymi przystankami i stałymi godzinami odjazdów.

Niewątpliwie po wykonaniu tych przedsięwzięć przynajmniej częściowo ustanie, przynoszący wiele szkód taniec wagonów na szynach.

K. SZELESTOWSKA

Droga Ghany

Ghana kojarzy się przeciętnemu Polakowi z Afryką i prezydentem Kwame Nkrumahem. Niektórzy pamiętają ponadto, iż kraj ten liczy około 7 milionów mieszkańców, a jego stolicą jest Akra.

Ghana należy z pewnością do najciekawszych „młodoafrykańskich” państw. Kraj ten wszedł obecnie w okres realizacji 7-letniego planu rozwoju gospodarczego, wytyczającego jako cel, „...stworzenie społeczeństwa socjalistycznego, w którym każdy obywatel będzie korzystać ze współczesnego standardu życia”. Z komentarzy czynników państwowych wynika, że ów siedmioletni okres ma stanowić znaczny krok na drodze stworzenia takiego społeczeństwa w ciągu następnych dwudziestu lat.

W jaki sposób rząd Ghany wyobraża sobie budowę ustroju socjalistycznego? Jak wynika z oficjalnych enuncjacji, socjalizm w ghańskim wydaniu ma polegać na państwowym udziale państwa w inwestycjach, a nie na unarodowieniu środków produkcji. Nie zamierza się także „hamować działalności ekonomicznej pojedynczych obywateli”, aczkolwiek przewidziano stosowanie systemu opodatkowania, mającego uniemożliwić nadmierne bogacenie się poszczególnych grup społecznych.

Już obecnie uważa się, że Ghana dokonała dużego wysiłku w dziedzinie stworzenia sieci dróg i organizacji transportu, spodziewane są za kilka lat nadwyżki energii elektrycznej i wody. Jednakże kraj nadal pozostaje zależny od dostaw produktów przemysłowych z zagranicy, a nawet od importu pewnej ilości żywności. Struktura ghańskiego eksportu, uzależniona od tej pory od rozmiarów produkcji i możliwości zbytu kakao, ma ulec zmianie. Podejmowane są wysiłki, zmierzające do poddawania przeróbce eksportowanych minerałów, drewna i kakao, także wysyłane za granicę złoto zamierza się doprowadzać na miejscu do wyższego standardu.

Ghana jest zasobna w bogactwa naturalne i posiada warunki, aby stać się co najmniej samowystarczalną żywnościowo. Istnieją tam także załazki przemysłu. Spis za rok 1962 wykazuje aż 100 000 przedsiębiorstw, jednakże tylko trzy tysiące zakładów można uznać za większe, jako zatrudniające powyżej dziesięciu ludzi. Obok kopalnictwa złota, w kraju rozwija się kopalnictwo manganu i innych rud metali nieżelaznych, rozwija się wydobywanie bauxytów, glinki dla produkcji porcelany i piasku szklarskiego, nie mówiąc o kamieniołomach. W przyszłym roku ma podjąć pracę pierwsza stalownia o wydajności 30 000 ton rocznie, co oznacza pokrycie potrzeb Ghany na produkcję najprostszych wyrobów stalowych.

Władze krajowe podjęły batalię o obfitość i potaniecie materiałów budowlanych, także (w znacznej mierze) dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Perspektywy rozwoju ma również przemysł chemiczny. Ghana ma spore zasoby soli, szuka się ropy naftowej, rafineria w Tema dostarczy surowców przemysłowi petrochemicznemu. Przemysł skórzany ma ponadto realne szanse rozwoju, jego możliwości produkcyjne plan 7-letni ocenia (rok 1970) na 2 miliony par obuwia. Poza tym pewną rolę odegrać powinny ghańskie przedsiębiorstwa przetwórcze przemysłu tytoniowego, kakaowego, rybnego i meblarskiego. Z bauxytami wiąże się bardzo poważne nadzieje, o czym świadczą kredyty na rozbudowę huty aluminium w Tema.

Roślinictwo stanowiło w roku 1961 podstawowy dział krajowej gospodarki: dawało ponad 50 proc. dochodu narodowego, zatrudniało 60 proc. sił roboczych oraz dominowało — 77 proc. — w eksporcie. Jednakże ekstensywne metody uprawy i brak maszyn, uniemożliwiały dokonanie postępu. Ziemia nie zasilana nawozami po 2—3 latach stawała się jałową. Również niska była jakość zwierząt hodowlanych przez rolników. Obecnie plan 7-letni przewiduje likwidację importu żywności w drodze zwiększenia produkcji krajowej, w czym ma pomóc program dostawy maszyn, wzięcia pod uprawę mechaniczną północnych rejonów kraju, stosowania nawozów mineralnych, rozwijania hodowli drobiu (m.in. udało się już wstrzymać import jaj) i hodowli nierogacizny. Plan 7-letni zapowiada także osiągnięcie przez Ghane samowystarczalności w produkcji cukru.

Realizacja siedmioletnich, ambitnych zamierzeń, przewidujących roczny wzrost całości gospodarki o 5,5 proc., wymagać będzie od narodu Ghany sporo poświęceń, a od rządu — starań o pożyczki zagraniczne. Pewnemu ograniczeniu ulegnie odsetek dochodu narodowego, przeznaczany na konsumpcję (z 90 proc. na 83). W końcu 1962 r. Ghana korzystała z kredytów brytyjskich, zachodniemieckich, i radzieckich oraz prowadziła transakcje w sprawie uzyskania dodatkowej pomocy materialnej z NRF, Chin i państw socjalistycznych. Łączna suma kredytów miałaby sięgnąć 138 milionów funtów.

Jest jeszcze druga — obok potrzeb gospodarczych — przyczyna, popychająca Ghańczyków do intensywnej industrializacji kraju: oto w okresie realizacji 7-letniego planu, w wieloletniej produkcji wejdzie w tym kraju 1,3 miliona młodych ludzi. Trzeba im zapewnić stanowiska pracy. To zaś wiąże się ze zdobyciem przez nich odpowiednich kwalifikacji. Zdobyć je można w szkołach. Szkołom chronicznie brak nauczycieli. Jak się oblicza, Ghana jeszcze przez szereg lat będzie musiała „importować” corocznie około dwustu pedagogów. Wyraźnie lepiej sytuacja będzie się przedstawiać po zakończeniu realizacji obecnej siedmioletki, w czasie której (lata 1962—1970) wyższe uczelnie Ghany mają dostarczyć około 10 000 absolwentów.

Być może, iż nie wszystkie zamierzenia uda się narodowi Ghany wypełnić ściśle według wytycznych 7-letniego planu gospodarczego, teoria bowiem w zetknięciu z praktyką niejednokrotnie bywa dostosowywana do realnych możliwości i najaktualniejszych warunków. Niemniej wydaje się pewne, że młoda republika afrykańska weszła na jedynie słuszną drogę planowego rozwoju, kierując się pokojowymi, głęboko humanitarnymi celami.

STEFAN ORYCKI



„Poznałam Hitlera w 1926 r. w Berchtesgaden. Miałam wówczas 16 lat, a on — 37. Muszę jednak powiedzieć uczciwie, że pan ten, ze swoimi, przyklejonymi pod nosem do górnej wargi dwiema kępkami, wzbudzał we mnie początkowo wszystkie inne uczucia, tylko nie sympatie...”

Tak oto zaczęły spływać rzewne wspomnienia Marie Reiter na tasme magnetofonową reportera Peisa, który dowiedział się od siostry Hitlera, Pauli Hitler, że dama owa była niegdyś „jedyną kobietą, którą brat mój naprawdę kochał”. Peis odszukał ową, jedyną miłość „Fuehrera” i zamieścił na łamach zachodniemieckiego „Stern” jej zwierzenia, ku nauce i pożytkowi młodzieży w NRF.

Idea ta zaślatała w głowie Peisa, na skutek rezultatów ankiety, przeprowadzonej wśród młodzieży szkolnej NRF przez sławnego również i w Polsce reportażystę „Norddeutscher Rundfunk” — Juergena Neven-du Monta, autora audycji telewizyjnych (pt. „Polacy we Wrocławiu” i „Czy jesteśmy odwetowcami?”), które tyle krwi napsuły zawodowym rewizjonistom i odwetowcom niemieckim.

Wspomniana ankieta, Neven-du Monta zilustrowała dostatecznie zasób wiedzy młodzieży zachodniemieckiej o wydarzeniach sprzed 1945 r.

W ankiecie młodzież szkolna odpowiadała na pytanie: „Co wiesz o Hitlerze?”. Odpowiedzi nadeszło mnóstwo, ale wszystkie były na jedno kopyto: „Wiem, że Hitler zbudował autostradę”, „Wiem, że wynalazł Volkswagena”, itp.

Neven-du Mont, podsumowując wyniki ankiety w „Norddeutscher Rundfunk”, uznał słusznie, że obraz Hitlera w umysłowości powojennej młodzieży szkolnej w Bundesrepublik jest niesłychanie jednostronny, nader pozytywny i wyjątkowo wprost nieprawdziwy. Oceniając trochę później ankietę, Neven-du Monta, profesor Eugen Kogon, wykladowca nauk politycznych na uniwersytecie w Darmstadt, wyraził na łamach „Stern” pogląd, że doprowadziła ona do „prądziwizny produkcyjnego niepokoju wśród młodzieży”, i że teraz „całe klasy szkolne pragną uzyskać rzeczowe informacje o Hitlerze.”

I właśnie, tych rzeczowych informacji postanowił dostarczyć młodzieży repor-

ter Peis, przeprowadzając wywiad z... Marie Reiter, pierwszą i prawdziwą „miłością” Hitlera!... Co więcej, uczony z Darmstadt, prof. Eugen Kogon, wywiad ten zaopatrzył własnym wstępem i posłowiem, sugerując, że materiał ten posiada wielkie walory... poznawcze — zwłaszcza dla uczniów.

W wywodzie wstępnym do wywiadu Peisa, uczony z Darmstadt krytycznie podkreśla, że Hitler „wyrażał dwie podstawowe skłonności niemieckie: — sentymentalność i pewne zamilowanie do mocnych chwytów”. „Rozprawiając się w ten sposób ze „skłonnościami” Hitlera, dochodzi w posłowie do wniosku, że „wydobyta (Przez Peisa) na światło dzienne historia, ma duże znaczenie, ponieważ charakteryzuje dyktatora i stanowi użyteczny materiał poznawczy”.

Spodziewać się więc można, że młodzież Bundesrepublik, zapoznawszy się z tym, wielce użytecznym materiałem, wreszcie posiadzie właściwą ocenę roli Hitlera i jego działalności. Wróćmy zatem do światłych informacji i zwierzeń eksbogdanki Adolfowej, utrwalonych na taśmie...

Dla świeżo pączkujących uczu 16-letniej panny Reiter, wąski Hitlera, którego początkowo działały raczej odstręczająco, stopniowo zatrały znaczenie. Wkrótce powiedziała do swojej siostry: „W bryczesach i ze szpicrutą, Adolf wygląda przeciwieństwo zadziwiania. Jest do prawdy postacią interesującą. Tylko te komiczne kęпки pod nosem. Ciągłe muszą chichotać...”

Chęć do chichotania z czasem przeszła jej zupełnie. Zwłaszcza, że Hitler nazywał ją pieszczotliwie „Mimi” i polecił, żeby ona z koleżkami zwracała się do niego per „Wilk”. Kiedyś doszło do romantycznego spotkania na cmentarzu:

„Wilk — wspomina tęsknie p. Mimi — przyparł mnie do sosny. Wykreślił

mnie w lewo, potem w prawo... — Cóż ja mam tu robić, pod tą sosną? — zapytała mam tu robić, pod tą sosną? — zapytała zdumiona. — Nic. Masz tylko tak stać, jak się postawiłem. Jaki wspaniały widok. Wiesz, kim ty teraz jesteś? Jesteś moją nimfą leśną — rzekł, rozpromieniony... Co też ty wygadujesz, odpowiedziałam — przecież nie jesteśmy w teatrze!... A on na to: — Mimiśka, mój głupek, później zrozumiesz to znacznie lepiej!...”

Po pewnym czasie „Mimi” zrozumiała na tyle, że zaczęła odwiedzać „Wilka” w jego mieszkaniu w Monachium. Kiedyś nawet ofiarowała mu dwie poduszki na sofę z wyhaftowanym emblematem partyjnym. Do małżeństwa jednak jakoś nie doszło. Tyle tylko, że:

„Wilk przyciskał swoje rozpalone czoło do mojego karku i mawiał: — Kiedy dostanę nowe mieszkanie, będziesz razem ze mną mieszkać... Albo: — Kupować będziemy sobie wszystko wspólnie: Obrazy, krzesła. Już widzę to w myślach... Przepiękny, wielki garnitur klubowy z fioletowego pluszu...”

Kiedy te, „sentymentalne” perspektywy i marzenia o pluszowych meblach wcale się nie realizowały, natomiast „Wilk” coraz bardziej przejawiał — jak to określa prof. Eugen Kogon z Darmstadt — „zamilowanie do mocnych chwytów” (Mimi: — „Coraz mocniej ścisnął mi szyję i całował mnie...”), panna Reiter, zrezygnowała z niewyraźnej pozycji „nimfy leśnej”, przestała się fatygować i wyszła za mąż za jakiegoś hotelarza...

Najbardziej z tego wszystkiego skorzystała, jak widać, młodzież zachodniemiecka, mając teraz przed oczyma postać „Fuehrera” nie tylko, jako wynalazcy „Volkswagena”, czy budowniczego autostrad, lecz także, jako sentymentalnego miłośnika „mocnych chwytów”...

ALEKSANDER PACZKOWSKI

Pierwsza miłość Hitlera jako przykład... wychowawczy

O WYPOCZYNKU DOBRZE i ŹLE

Na naszą ankietę odpowiadają Czytelnicy przebywający na wczasach i wycieczkach. W każdym tygodniu napływa coraz więcej listów. Drukujemy fragmenty niektórych z nich.

Decyzją komisji, zajmującej się ankietą, w tym tygodniu nagrody za najbardziej interesujące korespondencje otrzymują: I. Włodzimierz Scharf (Poznań, ul. Winogrody 144 m. 4) — kuchenkę turystyczną. II. N. N. z Poznania (nazwisko i adres znane redakcji) — torbę turystyczną. III. Mieczysław Lis (Gniezno, ul. Jolanty 14/6) — termos. Nagrody wysłamy pocztą.

Przypominamy: nasza anketa trwa. Do środy — jak co tydzień — czekamy na listy od Czytelników, przebywających na wczasach, turystów, autostopowiczów, harcerzy przebywających na obozach, dzieci z kolonii, osób wybierających się na wypoczynek do miejscowości podmiejskich. W przyszłym czwartku znowu zamieścimy fragmenty Waszych listów.

Autorzy trzech najbardziej interesujących korespondencji otrzymają nagrody.

Zmotoryzowani turyści zakłócają spokój

Jestem wielkim patriotą sierakowskiego kampu. Od kilku lat spędzam tu najprzyjemniejsze urlopy. Rośnie człowiekowi serce, kiedy patrzy na ten piękny ośrodek, w którym kilka tysięcy osób spędza urlopy. Do zdrowej rywalizacji zakładów pracy i instytucji, przesiadających się w stworzeniu swoim pracownikom jak najlepszych warunków wypoczynku (mieszkają w domkach) włączyła się w tym roku Gmina Spółdzielnia. Z prawdziwym uznaniem wyrażają się wszyscy wczasowicze o doskonałym zaopatrzeniu kiosków GS, a szczególnie nabiałowego.

Płatkę można postawić także pocztę, która dla wygody mieszkańców kampu otworzyła urządek w lesie.

Podkreśla Pan ostatnio, że większość korespondencji

Piękne Boszkowo i codzienne kłopoty

Każdy, kto był w Boszkowie (pow. Leszno), chwali tam pięknie położoną miejscowość (czysta woda) dość wygodne połączenie kolejowe, niełatwe zaopatrzenie w kioskach spożywczych.

A na co narzeka?

Na słamazarę, bardzo połączoną obsługę w kioskach spożywczych, a szczególnie w kiosku „Syrenka”. Także bar samoobsługowy nie cieszy się zbyt dobrą opinią (marna jakość dań, a za piwo płać trzeba aż 4 zł).

Na plaży powinien być kiosk z napojami chłodzącymi, bo dotychczas na piwo czy oranżadę trzeba czekać godzinę przed kioskiem spożywczym.

Myślę że pobieranie opłaty przy wejściu na plażę jest nieporozumieniem. Z czymś podobnym nie spotkałem się ani nad Rusaiką, ani w Kiekrzu czy Krzyżownikach.

I jeszcze jedno — budowa drogi z Włoszakowic do Boszkowa. Chodzi o odcinek drogi oddany niedawno do użytku. Nie zdążył ukończyć budowy drugiej części drogi, a pierwszy odcinek już teraz powinien być remontowany...

N. N.
Poznań

wczasowych jest krytyczna. Na pewno w wielu ośrodkach jest gorzej niż w Sierakowie i dlatego ludzie narzekają. Tutaj, niestety, także obserwujemy zjawiska, wymagające natychmiastowej i energicznej interwencji.

Pierwszym z nich jest niezliczona liczba pojazdów mechanicznych waleśających się wąskimi ścieżkami między domkami. Jest w ośrodku parking strzeżony; jest także, doży parking (bezpłatny), a wczasowicze zmotoryzowani kpią sobie z wszelkich urządzeń i przez cały dzień jeżdżą po ośrodku jak po mieście. Zgadza się z matkami, które przez cały rok zmuszone są w miastach do pilnowania swych pociech i tutaj się buntują, gdyż nawet przez dwa tygodnie nie mają spokoju, ponieważ dzieciom grozi w każdej chwili wpadnięcie pod motocykl lub samochód.

Na kpinę zakrawa także zaopatrzenie w kioskach „Ruchu” (przy kąpielisku). Od godz. 11 nie można tam kupić dosłownie żadnej gazety i żadnego czasopisma. Przed kilku dniami leżały jeszcze na półkach czasopisma, których tytuły widziałem po raz pierwszy w życiu. Ostatnio nawet takich nie ma. Widokówki z pięknego Sierakowa nie przysłał Panu, bo takich rzeczy się tu nie prowadzi.

SYLWESTER BODOŃSKI
Poznań

A głośniki wrzeszczą...

Nad jednym z trzech jezior chodzieskich znajduje się piękna plaża. Jedynym postrachem jest tam umieszczony na szczycie budynku potężny głośnik radiowy, który wrzeszczy na pełen regulator, niby dla celów reklamowych. Muzykę słychać aż na drugim brzegu jeziora.

Zwróciłem się z prośbą o przyciszenie głośnika do osoby, która obsługuje urządzenia radiowe. Bez skutku...

Tereny plażowe zamieniono w boiska piłki nożnej. Piłką można więc oberwać w głowę, gdy się wypoczywa na leżaku względnie na piasku. Plaży tej patronuje z urzędu MPGK Chodzież.

ADELA GRZYBOROSKA
Chodzież
ul. Paderewskiego 72



Fot. — CAF

Polecam Chodzież i Pile chociaż z zastrzeżeniami

Chciałbym gorąco polecić wszystkim „łaknącym” wypoczynku ośrodek kampingowy PTTK w Chodzieży. Każdy przybysz spotyka się tu z bardzo miłym przyjęciem kierownictwa. Na przybycia czekają czyste, schludne, ładnie pomalowane, rozmieszczone w lesie, wygodne dwu — i czterosobowe domki, lub (jeśli kto woli) miejsca w nowo wybudowanym hotelu PTTK. Do dyspozycji są wszelkie urządzenia sanitarne i specjalne pomieszczenia z kuchenkami gazowymi, na których za niewielką opłatą (50 gr za godz.) można sobie przyrządzić posiłki. Chodzież ma trzy jeziora, jedno w lesie, drugie z kąpieliskiem niedaleko miasta (dojazd na plażę motorówką). Pewnym mankamentem Ośrodka jest dość duża odległość od wody. Nie najlepiej jest również z obiadem. Jedyną czynną restauracją „Wielkopolska” z wielkim trudem zaspokaja apetyty plażowiczów na ciepły posiłek. Sklepy natomiast są bardzo dobrze zaopatrzone (także w owoce).

Godny polecenia jest też kamping w Płotkach k/Piły. Bardzo ładnie położony nad jeziorem w lesie, też przy plaży; wyposażeniem ustępuje jednak chodzieskiemu. Stare drewniane domki, są gorzej utrzymane, łóżka mniej wygodne.

W Rogoźnie można wiele poprawić

Chciałbym podzielić się uwagami na temat wypoczynku w Rogoźnie Wlkp. Jest tu piękne jezioro a dojazd bardzo dogodny (autobus). Dużo jednak trzeba by zrobić dla poprawy wypoczynku. W Parku Miejskim, rozciągającym się nad jeziorem, brak ławek i koszy do śmieci. Dawniej obowiązywał w Parku zakaz jeżdżenia rowerami i motorami. Dziś zakaz ten znikł i użytkownicy rowerów, motorów i motocykli „umilają” pobyt wypoczywającym.

Wyznaczono tylko jedno miejsce do kąpiei, gdy tymczasem można by tych miejsc urządzić więcej. W tych warunkach (łóżka) wiele osób kąpie się w miejscach niedozwolonych często zabrudzonych ze łaską, a nawet zbitymi butelkami po winie lub wódce. Kiosk PSS (u wejścia do Parku) tradycyjnym zwyczajem jest zamknięty.

KAZIMIERZ KRÓL
Poznań

ne. Wydaje się, że oddział PTTK w Pile powinien bardziej zainteresować się ośrodkiem (kuchnię dla znajdujących się tam również domu wczasowego zorganizowano dopiero w połowie lipca), pobyć nowe domki — podobne np. do stojących nie opodal, a należących do MRN w Pile — i doprowadzić do nich światło. Tym bardziej, że na pobliską plażę w upalne dni przybywa po kilkuset mieszkańców z odległości o 8 km Piły (autobus co godzinę).

Na zakończenie chcę poruszyć wspólny dla całego PTTK-u problem. Ceny! Toż przecież za 20 zł. na dobę o łóżka można sobie spokojnie mieszkać w Sopocie czy innym modnym kurorcie, a tutaj tyle samo płać się za bądz co bądz turystyczne warunki wypoczynku. Takie ustawienie cen jest raczej antypromocją niż ryzykiem i bynajmniej nie przyciąga wczasowiczów do miejsc, niezbyt znanych miejscowości.

WŁODZIMIERZ SCHARF

Poznań
ul. Winogrody 144 m 4

Młodzież może pomóc

Niedaleko Wrześni na ruchliwym szlaku komunikacyjnym leży małe miasteczko Miłosław, (piękny krajobraz), słynne w naszej historii z walk kosynierów w 1848 r.

Mieszkańcy tego ponad 2-tysięcznego miasteczka wyruszają w ciepłe dni do miejscowego parku na niedzielny wypoczynek. Czystość tego za kątka pozostawia jednak dużo do życzenia. Na wiosnę nie oczyszczono rowów i zarośniętego stawu, który mógłby być wykorzystany np. jako kąpielisko. A może Zespół Rybacki przyjdzie z pomocą młodzieży i przeznaczy odpowiednie miejsce do uprawiania sportu wodnego?

Młodzież zrzeszona w LZS na pewno stanęłaby do czynu społecznego przy porządkowaniu zaniedbanych terenów.

MIECZYSLAW LIS

Gniezno
ul. Jolanty 14/6

Strykowo — zapomniane?

Przebywam u rodziców — na wsi, gdzie staram się możliwie najlepiej wykorzystać wakacje. Wioska — Januszewo (pow. Nowy Tomyśl) jest położona nad Jeziorem Strykowskim, oddalonym od Poznania o 30 km. Jezioro jest bardzo piękne, dookoła są śliczne lasy. a w pobliżu stacja kolejowa (na linii Poznań — Grodzisk Wlkp.).

Miejscowość ta nie jest w ogóle wykorzystywana dla wypoczynku. Czy brak chętnych wczasowiczów? Nie, po prostu brak zorganizowanego kąpieliska w pobliżu stacji kolejowej, a przecież w miejscach niedozwolonych nie wolno się kąpać.

STAŁY CZYTELNIK
z Januszewic

Emil Ochrya bez porażki

Dokończenie ze str. 1

laków: Pawłowski, Piątkowski i Zabłocki. Dwaj pozostali Ochrya i Majewski tak dobrze bili się w pierwszych eliminacjach, że przeszli walkowerem do drugiej rundy spotkań w szerokim finale.

Występy Polaków w pierwszej rundzie szerokiego finału zainaugurował Pawłowski. Miał on za przeciwnika znajdującego się aktualnie w świetnej formie Amerykanina Dasaro. Polak miał ciężkie zadanie. Było ono tym trudniejsze, że prowadząca pojedynek piątka arbitrow włoskich nie miała swego najlepszego dnia. Początkowo prowadził Amerykanin: 2:0, 4:2, potem Polak wyrównał na 5:5 i objął prowadzenie. Dasaro jednak nie kapitulował. Wyrównał na 8:8, potem na 9:9 ale ostatnie trafienie należało do Pawłowskiego.

Podobny przebieg miał pojedynek Zabłockiego z Wiochem Calanchini. Walka ta była szczególnie dramatyczna w końcówce. Zabłocki prowadził 6:5, lecz następnie 4 trafienia zadał Wioch. Polak przegrywał już 6:9. Wówczas szczęście odwróciło się od Wiocha. Tym razem 4 celne trafienia zadał szablista polski i wygrał 10:9.

Trzeci Polak walczący w tej rundzie Piątkowski przegrał z radzieckim zawodnikiem Asiatiani 8:10. Przez cały czas inicyjatywa należała do zawodnika radzieckiego i Polak nie mógł przełamać jego przewagi.

W drugiej rundzie szerokiego finału obserwujemy świetną walkę Pawłowskiego. Spisuje się on jak za najlepszych czasów. Wysocki, długoręki Węgier Pezsa, uważany za największą nadzieję szablistów nad Dunajem, był bezradny. Węgier przegrał wysoko 5:10.

Potem przeżywamy mniej przyjemne chwile, bowiem rutynowany szablista radziecki Mawlichanow deklaruje naszego debiutanta Majewskiego — 10:5. Polak był cieniem tego zawodnika, który w porannych eliminacjach zdobył sobie wielkie uznanie fachowców. Następnie

Przed meczem Polska — USA w lekkiej atletyce

26 i 27 bm. odbędzie się w Warszawie, na Stadionie Dziesięciolecia, z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz pomiędzy reprezentacjami lekkoatletycznymi Polski i USA.

Przypuszczam, że będzie to wspaniałe widowisko sportowe — powiedział o meczu przewodniczący AAU — L. F. Scher. Nasze wróżby ze stolicy Polski są jak najpewniejsze. Jestem przekonany, że w kilku konkurencjach nasi zawodnicy osiągną lepsze rezultaty niż w Moskwie.

Byłem obecny na pierwszym meczu Polska — USA, który rozegrany został w 1958 r. w Warszawie — oświadczył wieloletni działacz AAU — D. Ferris. W wasze stolicy wiele zmieniło się na korzyść. Miasto jest piękniejsze, przybyło wiele nowych budynków. Podobnie można powiedzieć o waszej drużynie, która jest silniejsza niż przed 5 laty. Pojedynek na stadionie 10-lecia będzie nie tylko meczem sportowym, ale także przyjacielskim spotkaniem sportowców Polski i USA. Z waszego kraju zawsze wywozimy jak najlepsze wspomnienia.

Jestem zdania, że mecz w Warszawie będzie stał na wysokim poziomie — stwierdził główny trener ekipy amerykańskiej p. Jordan — w obydwu zespołach jest przecież wielu doskonałych zawodników — kandydatów do medali olimpijskich na igrzyskach w Tokio. Nasza obecna drużyna jest najmłodsza ze wszystkich, jakie dotychczas mieliśmy. Młodzi — jak zwykle — mają wiele trudności w pierwszych międzynarodowych występach. Trudne spotkanie z ZSRR w Moskwie było dla wielu zawodników „bojowym chrztem”. Dlatego też przypuszczam, że w Warszawie wypadną lepiej niż w Moskwie. (PAP)

Piłkarze ligi wojewódzkiej gotowi do startu

Pierwsza seria rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej okręgu poznańskiego rozpocznie się 3 sierpnia br., kiedy to spotkają się Energetyk i rezerwy Lecha. Nazajutrz 4 sierpnia, zmierzą się w pierwszych bojach następujące pary: Olimpia Koło — Górnik Konin, Warta Poznań — Włókniarz Turek, Polonia Poznań — Kolejowy KS Kepno, Sparta Oborniki — Sparta Szamotuły, i Polonia Leszno — Zjednoczeni Września. (P)

Dziękujemy

Uczestnikom ogólnopolskiego rajdu po Ziemi Opolskiej, kolarzom Wielkopolskiej, za pozdrowienia z Głucholazów.

wyeliminowany zostaje kolejny nasz reprezentant. Jest nim popularny „Kajtek” Zabłocki. Przegrany on zdecydowanie ze znajdującym się w dobrej formie mistrzem świata z Turynu z 1961 roku — radzieckim zawodnikiem Rylskim 7:10.

Wreszcie na zakończenie plansze wychodzi ostatni z Polaków, świetnie w tym dniu dysponowany — Emil Ochrya. Polak nie poniósł jeszcze ani jednej porażki i wygrał zdecydowanie, zresztą już po raz drugi, z brązowym medalistą z mistrzostw świata w ub. r. w Buenos Aires, Francuzem Arabo 10:7.

Komisja techniczna mistrzostw świata dokonała losowania spotkań eliminacyjnych w turnieju drużynowym szpadzistów. Polacy wylosowali grupę „A”, w której walczący będą z Belgią, Szwajcarią i Japonią. (PAP)

Austriak Losert najlepszym szpadzistą

Złoty medal w indywidualnym turnieju szpadzistów zdobył Austriak Losert — aktualny mistrz świata juniorów. Losert zwyciężył w finale Dreyfusa, a następnie Saccaro i Kostawę.

Wicemistrzem świata został Francuz Dreyfus. Wyprzedził on stosunkiem trafień Kostawę, który wywalczył brązowy medal. Na czwartej pozycji znalazł się Wloch Saccaro. (PAP)

Kolarze Lecha przywieźli puchar z Płocka

Drużyna kolarska poznańskiego Lecha, która uczestniczyła w szóstym wyścigu, zorganizowanym w Płocku, zajęła zespołowo pierwsze miejsce przed Warszawianką i drugim zespołem stolicy — Gwardią. Czas uzyskany przez zwyciężki zespół wynosi 21.20,27 godz.

Zwycięzcą wyścigu jest Włosewski z Gwardii W-wa. Reprezentanci Poznania zajęli następujące miejsca: 2) Kegel, 6) Geba, 8) Czechowski, 9) Bartkowiak.

W wyścigu uczestniczyło 78 kolarzy posiadających III licencje. Miting kolarski zorganizowany w Szamotulach na bieżni stadionu wygrał Szaba z Lecha. (X)

Biały sport w Gnieźnie ruszył

W Wielkopolsce, w okresie międzywojennym Gniezno było zawsze ruchliwym ośrodkiem zimowego tenisa. Liczne i ciekawe były turnieje organizowane na kortach przy garbarni.

Po prawie 10-letniej przerwie, miłośnicy rakiety grodu Lecha wyszli na korty. Mecz rozegrany przy niemałym zainteresowaniu publiczności pomiędzy sekcją miejscowego TKKF przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego i Grunwaldem z Poznania zakończył się sukcesem gości 3:2.

Wyniki poszczególnych pojedynków: (na pierwszym miejscu reprezentanci Gniezna): Rypiński — Jachemski 6:1, 6:8, 6:4; Kapitani — Kujawa 7:5, 8:6; Rembalski — Sekulski 4:6, 1:6; Mazurkiewicz — Siwka 7:5, 6:4, gra pod wójtą: Kapitani, Rembalski — Sekulski, Kujawa 7:5, 4:6, 4:6.

Należy przypuszczać, że tym spotkaniem nie zamkną tegorocznego sezonu gnieźnieńscy miłośnicy białego sportu. (P)

dalekopisem

POLSKI REKORD NA SZOSACH NRD

Zespół polskich kolarzy w składzie: Zieliński, Beker, Chłej i Słowinski brał udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim na trasie 100 km, rozegranym w Luebben (NRD). Polacy zajęli pierwsze miejsce uzyskując doskonały czas 2:03.45, ustanawiając nowy rekord na tej trasie. Warto przypomnieć, że w ubiegłorocznym wyścigu na tej trasie, zwyciężyła drużyna Dynamo (Berlin), uzyskawszy czas 2:11.25,2. W wyścigu brały udział dwa zespoły NRD oraz reprezentacje Austrii, Danii i Rumunii.

REAL WYGRYWA

Pierwsze finałowe spotkanie w koszykówce mężczyzn o Puchar Europy, rozegrane pomiędzy macedońską drużyną Real a moskiewską Oską, przyniosło zwycięstwo Hiszpanom, w stosunku 86:69 (35:26). Rewanż rozegrany będzie 31 bm. w Moskwie.

INWALIDZI ZDOBYWAJĄ MEDALE

W miejscowości Linz (Austria) odbyło się I Międzynarodowe Spotkanie Sportowców Inwalidów. Polscy sportowcy — inwalidzi odnieśli duży sukces zdobywając 4 złote medale oraz sześć srebrnych. (za)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazali się ostatnio następujące książki:

Józef D. Amusin „Rękopisy znad Morza Martwego” (cykl Biblioteka Wiedzy Historycznej). Jest to historia nieznannej sekty religijnej, działającej w Palestynie i Syrii między II wiekiem p.n.e. a II wiekiem n.e. Str. 261, cena 20 zł.

Jerzy Holzer i Jan Molenda „Polska w pierwszej wojnie światowej” (Cykl Biblioteka Wiedzy Historycznej). Autorzy przedstawili całość problematyki dotyczącej lat 1914-1918, opierając się przy tym na istniejącym już stanie wiedzy. Całość jest interesującą pozycją uzupełniającą obszerny przeszło 50-stronnicowy słowniczek organizacji politycznych

społecznych. Stron 380, cena 32 złote.

Karol Koźmiński „Kościuszkowie” (opowieść serii Biblioteki Wiedzy Historycznej). Bibliografia Kościuszków obejmuje wydarzenia Konstytucji 3 Maja, rozbiór Polski, powstania 1795, utworzenia legionów polskich we Włoszech, wojny Stanów Ameryki Północnej o niepodległość itp. Wydanie II, stron 219, II, ilustr. 20, map 5. Cena 15 złotych.

W wartościowej serii „Sygnały” trzeba odnotować nast. pozycje: Józef Pieter „Jak poznawano psychikę”. Książka jest popularnym wprowadzeniem do psychologii od strony historycznej, obejmującą dzieje myśli psychologicznej pięć podstawowych koncepcji psychiki. W rozdziale poświęconym psychologii współczesnej, Czytelnik zapozna się z obecnym stanem nauk psychologicznych. Str. 295, Cena 17 zł.

Aleksander Matejko „Praca i kołowanie”. Pozycja ta omawia znaczenie pracy w życiu jednostek ludzkich i różnych środowisk

wisk społeczno-zawodowych. Str. 442, cena 30 zł.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazali się w cyklu Nowości Nauki i Techniki dwie interesujące pozycje: Andrzej Marksa „Człowiek w Kosmosie” (informacja o wynikach dotychczasowych prac naukowo-badawczych nad przetrzymaniem człowieka na drodze w Kosmos), Włodzimierz Titowa „Zawrotna kariera Jonitów” (fantazja podbudowana naukowymi twierdzeniami). Każda z tych pozycji — 6 zł.

W serii Profile ukazało się też już wydanie popularnej monografii pt. „Stefan Żeromski” Artura Hutnikiewicza. Str. 313, cena 15 złotych.

Zainteresowanie wzbudzić też powinna „Ziemia pełna tajemnic” Gieba Golubiewa. Dlaczego kiedyś kwitły w Arktyce magnolie, a w Afryce spływały z gór lodowce? O tym, jak uczeni szukają odpowiedzi na te zagadki, opowiada książka G. Golubiewa. Str. 267, cena 16 zł.

Pracownicy poszukiwani

10 KIEROWCÓW na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie oraz
5 LADOWACZY,
przyjmijcie zaraz POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9”
— BAZA TRANSPORTOWA, ul. Gnieźnieńska 63.
K5702

BRANŻOWY OŚRODEK NORMOWANIA PRACY
ZJEDN. PRZEM. CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNI-
CZYCH zatrudni:
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANI-
KÓW z praktyką w działach produkcji, tech-
nologii, organizacji pracy.
Oferty prosimy kierować do Działu Kadr Poznań-
skiej Fabryki Maszyn Zrównoważonych — Staroleka
ul. Pstrawskiego nr 1. K5576

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE CHOCI-
CZA, pow. Jarocin, woj. poznańskie przyjmie zaraz
4 OBOROWYCH wraz z POMOCNIKAMI.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w
Rolnictwie.
Zgłoszenie osobiste w PGR Chocicza, stacja ko-
lejąwa w miejscu. K5728

ZAKŁADY MECHANICZNE W POZNANIU zatrud-
nia natychmiast:
KIEROWNIKA BIURA PRODUKCJI, TECHNO-
LOGÓW, KALKULATORÓW ZE ZNAJOMOŚCIĄ
TECHNOLOGII OBRÓBKÓW METALI, KOBIECE
DO SPORZĄDZANIA KALKULACJI WSTĘP-
NYCH, MASZYNISTEK, SPAWACZY ELEK-
TRYCZNYCH, ŚLUSARZY, TOKARZY, BRAKA-
RZY, MALARZA I FREZERA.
Zgłoszenia kierować pod adresem Zakłady Mecha-
niczne, Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 433-01, 447-80
wewn. 32. K5690

ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH od lat
18 do prac ziemnych na budowlach w Poznaniu przy-
jmie POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W PO-
ZNANIU.
Wynagrodzenie wg cennika robót akordowych. Ro-
botnicy otrzymują odzież i obuwie robocze, bez-
płatne zakwaterowanie oraz pozostałe świadczenia
wg U. Z. P. w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują
Odcinek Bud.-Montażowy nr 3 Poznań, Stary Ry-
nek 80/81, II piętro, pokój 12. K5696

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻY-
NIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” POZNAN, ul.
Światosławska 12 zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW BUD. LAD. lub SANIT. oraz TECH-
NIKÓW BUD. z odpowiednimi uprawnieniami
i praktyką na stanowiska kierowników robót do
pracy w terenie;
- MAJSTRÓW BUD. LAD. lub SANITARNEGO,
- ST. MAGAZYNIERÓW i MAGAZYNIERÓW z od-
powiednimi kwalifikacjami — do pracy w terenie;
- INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW BUD. na sto-
nowiska kalkulatorów do pracy w Zarządzie Przed-
siębiorstwa;
- TECHNIKA MECHANIKA;
- INSPEKTORA INWENTARYZACJI MATERIAŁO-
WEJ.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie. Zgłoszenia przyjmują Sam. Sekcja Kadr.
K5699

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY W ZBĄSZY-
NIU, pow. Nowy Tomyśl zatrudni natychmiast:
INŻYNIERIA WZGLĘDNE
TECHNIKA — TECHNOLOGA,
(co najmniej trzy lata praktyki) w zakresie pro-
dukcji mebli. Dane warunków pracy i pracy można
uzyskać w biurze Spółdzielni, Zbąszyń, ul. Chłodo-
na 6, tel. 166 lub 3. K5777

†
Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza córka,
przeżywszy lat 17, 5p.
Janina Kaźmierczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
dzinie 16,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążeni
RODZICE
Poznań, ul. Dąbrowskiego 65 m. 8. K5808

W związku ze śmiercią
Janiny Kaźmierczak
córkę, naszego długoletniego pracownika
składamy Rodzinie
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rada Nadzorcza Zarząd
Współpracownicy
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „JEDNOŚĆ”
W POZNANIU 1172g

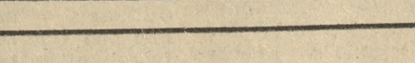
†
W dniu 23 lipca 1963 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, przeżywszy lat 51, mój najukochańszy
mąż, troskliwy opiekun, 5p.
mgr Czesław Krych
muzykolog i kompozytor
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o go-
dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążone
ŻONA, WYCHOWANKA I RODZINA
Poznań, plac Asnyka 3 m. 6.

†
Dnia 23 lipca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy
lat 69, 5p.
Stanisław Ardeński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 29 bm., o go-
dzinie 7 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Tychy, Warszawa. 1209g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78,
nasza ukochana ciocia, 5p.
Z ROSTALSKICH
Maria Szukalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca br., o godzinie 12,15 na cmentarzu
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
K5788



Spokojnie
spędzamy wakacje,
bo oddaliśmy
kupon
abonamentowy
„KOZIOŁKÓW”!
K5805



Praca

Potrzebny oborowy sa-
motny wzgl. małżeństwo
samotne. Władysław
Deutsch, Czarkowo 6 p-ta
i powiat Kościan. 254g

Kuśnierza do szycia cza-
pek futrzanych poszuku-
je prywatna pracownia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 533g.

Krawcowa na spodenki
dziewczęce potrzebna. Po-
znań, Czerwonej Armii 34
m. 8. 582g

Czeladnik piekarski oraz
uczeń potrzebni zaraz (u-
trzymanie). Piekarnia,
Mazurkiewicz, Szamotu-
ły, Rynek 39. 830g

Gospodyni potrzebna na
plebanie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 844g.

Pomoc domowa do pra-
cującego małżeństwa
(dziecko 3-letnie) potrzeb-
na zaraz. Zgłoszenia: inż.
Waldemar Czajka, Kro-
bia, ul. Powstańców
Wlkp. 118. 894g

Piekarz potrzebny, Gie-
bowski, Czerwonej Armii
9 m. 7a (podwórko lewo).
696g

Rencistka poszukuje lek-
kiej pracy na 4 godziny
dziennie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 486g.

Pomoc domowa z nocle-
giem potrzebna. Aleja
Wielkopolska 11 (naroż-
nik Pułaskiego). 1151g

Pomoc domowa sumienna
na stałe potrzebna. Lek-
karz Krzysztofik, Śląska
19. 1137g

Pomoc domowa dochodzą-
ca na dobrych warunkach
potrzebna. Zgłoszenia, ul.
Słoneczna 6, po godz. 17.
217g

Fryzjerka (dobra siła na
stałe) potrzebna. Zakład,
Grochów Łąki 1. 1146g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 68, 5p.
Franciszek Dereciński
emeryt kolejowy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
dzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążone
ŻONA I RODZINA
1192g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł nasz kolega
Bolesław Dziamski
emerytowany pracownik sądowy
W Zmarłym tracimy długoletniego, sumien-
nego współpracownika oraz prawego i dobrego
kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
PREZES SADU WOJEWÓDZKIEGO
W POZNANIU
POP Współpracownicy Rada Zakładowa
1199g

Praca

Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
droga siostra i bratowa, 5p.
Z MALICKICH

†
Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
droga siostra i bratowa, 5p.
Z MALICKICH
Anna Jasiecka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 lipca 1963 r., o godzinie 10,15
z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pozostają
MĄŻ, SYN I RODZINA
1164g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78,
nasza ukochana ciocia, 5p.
Z ROSTALSKICH
Maria Szukalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca br., o godzinie 12,15 na cmentarzu
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
K5788

Spokojnie
spędzamy wakacje,
bo oddaliśmy
kupon
abonamentowy
„KOZIOŁKÓW”!
K5805



Praca

Potrzebny oborowy sa-
motny wzgl. małżeństwo
samotne. Władysław
Deutsch, Czarkowo 6 p-ta
i powiat Kościan. 254g

Kuśnierza do szycia cza-
pek futrzanych poszuku-
je prywatna pracownia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 533g.

Krawcowa na spodenki
dziewczęce potrzebna. Po-
znań, Czerwonej Armii 34
m. 8. 582g

Czeladnik piekarski oraz
uczeń potrzebni zaraz (u-
trzymanie). Piekarnia,
Mazurkiewicz, Szamotu-
ły, Rynek 39. 830g

Gospodyni potrzebna na
plebanie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 844g.

Pomoc domowa do pra-
cującego małżeństwa
(dziecko 3-letnie) potrzeb-
na zaraz. Zgłoszenia: inż.
Waldemar Czajka, Kro-
bia, ul. Powstańców
Wlkp. 118. 894g

Piekarz potrzebny, Gie-
bowski, Czerwonej Armii
9 m. 7a (podwórko lewo).
696g

Rencistka poszukuje lek-
kiej pracy na 4 godziny
dziennie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 486g.

Pomoc domowa z nocle-
giem potrzebna. Aleja
Wielkopolska 11 (naroż-
nik Pułaskiego). 1151g

Pomoc domowa sumienna
na stałe potrzebna. Lek-
karz Krzysztofik, Śląska
19. 1137g

Pomoc domowa dochodzą-
ca na dobrych warunkach
potrzebna. Zgłoszenia, ul.
Słoneczna 6, po godz. 17.
217g

Fryzjerka (dobra siła na
stałe) potrzebna. Zakład,
Grochów Łąki 1. 1146g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 68, 5p.
Franciszek Dereciński
emeryt kolejowy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
dzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążone
ŻONA I RODZINA
1192g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł nasz kolega
Bolesław Dziamski
emerytowany pracownik sądowy
W Zmarłym tracimy długoletniego, sumien-
nego współpracownika oraz prawego i dobrego
kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
PREZES SADU WOJEWÓDZKIEGO
W POZNANIU
POP Współpracownicy Rada Zakładowa
1199g

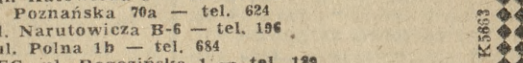
Praca

Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
droga siostra i bratowa, 5p.
Z MALICKICH

†
Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
droga siostra i bratowa, 5p.
Z MALICKICH
Anna Jasiecka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 lipca 1963 r., o godzinie 10,15
z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pozostają
MĄŻ, SYN I RODZINA
1164g

†
Dnia 22 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78,
nasza ukochana ciocia, 5p.
Z ROSTALSKICH
Maria Szukalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca br., o godzinie 12,15 na cmentarzu
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
K5788

Uwaga Rolnicy!
POZNANSKIE PRZEDSIĘB.
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM W POZNANIU
zawiadamia
ZE WE WSZYSTKICH NASZYCH PLACÓWKACH WPROWA-
DZONE ZOSTAŁY NA OKRES AKCH ZNIWNEJ DYŻURY
PRACOWNIKÓW DZIAŁÓW HANDLOWYCH.
Dyżury trwają w dni powszednie codziennie od godziny 15—19.
W czasie tym dokonywana jest sprzedaż części wymiennych do
ciągników i maszyn rolniczych dla potrzeb awaryjnych oraz przy-
jmowane są zapotrzebowania na usługi serwisu techniczno-handlowego
Serwis techniczno-handlowy przeprowadza instruktaż w zakresie
prawidłowej obsługi maszyn zniwno-omiotowych oraz dokonuje
drobnych napraw awaryjnych w wypadku, gdy prac tych nie
mogą wykonać właściwe Państwowe Ośrodki Maszynowe.
Adresy naszych placówek:
POZNAN, ul. Katowicka 1 — tel. 706-84
KONIN, ul. Poznańska 70a — tel. 624
LESZNO, ul. Narutowicza B-6 — tel. 196
OSTROW, ul. Polna 1b — tel. 684
WĄGROWIEC, ul. Rogozińska 1 — tel. 189



Przetargi

SPÓŁDZIELNIA MŁECZARSKA W SWARZEDZU,
ul. Poznańska 10, ogłasza PRZETARG NA POBU-
DOWANIE MAGAZYNU PASZ na terenie przyzakla-
dowym.
Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni.
Materiał dostarcza inwestor.
Termin przystąpienia do prac 15. VIII. 1963 r.
Oferty należy składać do dnia 5. VIII. 1963 r.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.
1041g

ZARZĄD ZIEMIENI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ul.
Mielżyńskiego 23, ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na wykonanie FUNDAMENTÓW BETO-
NOWYCH POD KOMPLEKS OBIEKTÓW SZKAR-
NIOWYCH w Gospodarstwie ZSM w Krzyżownikach
o wymiarach:
10 szt. fundamentów bet. o wym. rzutu 13 x 30 m,
2 szt. fundamentów bet. o wym. rzutu 6 x 30 m,
1 szt. fundamentów bet. pod łącznik o wym. rzutu
75 x 5 m.
Wykonawca wykona roboty z własnego materiału.
Termin wykonania 15 października 1963 r.
Słup kosztorys do odebrania w Dziale Eksploa-
tacji Maszyn i Urządzeń.
Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od daty ogłoszenia
przetargu, o godz. 10, w biurze, przy ul. Miel-
żyńskiego 23.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
względnie unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K5768

REJONOWE ZAKŁADY ZBOZOWE „PZZ” W PO-
ZNANIU, ul. Ratajczaka 44, ogłasza PRZETARG
na wykonanie dla Elewatora Zbozowego w Czerwo-
naku

DWÓCH KOMPLETNYCH NAGRZEWNIC DO
SUSZARNI ZBOŻOWYCH.
Nagrzewnice należy wykonać wg wzorów i szkiców
znajdujących się w biurze zakładu.
Termin wykonania do dnia 15 września br. Oferty
należy składać do dnia 15 sierpnia 1963 r. pod w. w.
adresem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia
br. w biurze „PZZ”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 679g

SPRZEDAŻ dom jednorod-
ziny w Poznaniu, po-
bliżu dogodnej komunika-
cji z garażem, telefonem.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1008g.

Kupię domek jednorod-
ziny w Poznaniu, w Pozna-
niu, do 150.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 1036g.

Parcele budowlana mała
blisko hali wystawowej —
Swarzędz, sprzedam. In-
formacje: Cholewa, Swa-
rzedz, tel. 183. 442g

Działki budowlane pod
domki wolnostojące, bar-
dzo tanio sprzedam. Wia-
domość: Paderewskiego 1
m. 4. 576g

Dwie działki pod budowę
domków wolnostojących
sprzedam. Wiadomość: Pa-
derewskiego 1 m. 4. 1014g

Kupię domek jednorodzin-
ny lub połowę blisko
tramwaju, w cenie 200.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1050g.

Sprzedam parcelę budow-
laną 715 m² pod zabudowę
bliźniaczą w dzielnicy
Grunwald. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1071g.

Parcelę uzbrojoną przy
tramwaju kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 1073g.

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia, Adamski, Poz-
nań, ul. Małeckiego 21 m.
9, telefon 612-01, wewn.
346. 1085g

Wille wyłączone — domy
komfortowe — domki z
ogrodami — ogrodnictwa
z szklarniami w Pozna-
niu, na prowincji — go-
spodarstwa w różnej ce-
nie i różnej wielkości,
parcele budowlane w Cho-
dzie, miasteczko fabrycz-
nym — po niższej cenie

TEATRY

SALA TEATRU NOWEGO — g. 20 — „Lament” (koniec ok. g. 22); pozostałe teatry nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Podpisano: Arsen Lupin” (franc.-włoski, 16 l.), ASTRA KINO LETNIE — g. 21.15 — „Wielka wojna” (wł., 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dzień wczyna w hotelu” (USA, 16 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Igraszki miłosne” (franc., 18 l.), GONG — g. 10, 12 — „Sombbrero” (radz., 7 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.), GRUNWALD (WOJSKOWE) — g. 17.30, 20 — „Mandacik prosi” (wł., 16 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Jadą goście jadą” (pol.; 16 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Białe noce” (wł., 16 l.), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Wczorajszego wróg” (ang., 16 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „Alibi doskonałe” (ang., 12 l.), MALTA — g. 17, 19.30 — „Sprawa Niny B.” (franc. 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Serce i szpada” (franc., 18 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Czego pragnie Lola” (USA, 14 l.), OSIEDLE — g. 16, 20 — „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.), PRZYJAZN — nieczynne, RIALTO — g. 15.30, 18, 20.15 — „Najlepszy z wrogów” (ang., 16 l.), SCALA — g. 16 — „I ty zostaniesz Indianinem” (pol. 9 l.), g. 18, 20 — „Smarkula” (pol. 16 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Rosenberg” (NRF, 18 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Błękitna strzala” (radz., 16 l.), WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Dziwięć dni jednego roku” (radz., 14 l.), WILDA — g. 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), RUSALKA — g. 17.30, 20 — „Ręka w potrzasku” (arg., 18 l.), WRZOS (LUBON) — g. 18, 20.15 — „Człowiek, który stchórzył” (CSRS, 16 lat), WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Miłość powraca wiosną” (radz., 16 l.), KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 21.15 — „Piękna cemberka” (franc., 18 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Piosenka dnia; 8.34 — Muzyka; 8.50 — Z cyklu: „Religia, etyka i współczesność”; 9 — Melodie rozrywkowe; 9.10 — Koncert por.; 10 — Koncert 11 — „Wodospady” fragmenty powieści Basila Dawidsona, przeł. Ewy Zycieńskiej; 11.20 — Muzyka rozr.; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Koncert rozr.; 14 — Droga na górę Synaj — opowiadanie Hanny Ablewicz; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Po stop w gospodarstwie domowym”; 16.30 — Z cyklu: „Das wohltmpe rierle Klavier” Jana Sebastiana Bacha; 15.23 — Henryk Czyż: Sui ta melodii z filmu „Rancho Texas”; 15.35 — Płyty „Polskich Na grah”; 16.05 — Z życia ZSRR; — 16.35 — Program młodzieżowy; — 17.05 — Z plecakami po kraju; 17.25 — Z arcydzieł Wolfganga Amadeusza Mozarta; 18 — „Suma tra” odc. 1 opow. W. Machajka; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Polskie tańce ludowe; 18.05 — Wszystkie chwytliwyte dozwolone; 20.26 — Sport; 20.30 — St. Moniuszko „Halka” — opera.

POZNAN: 7 — Muzyka; 7.50 — Koncert; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Przerwa w pracy Radiostacji; 13 — Utwory fortepianowe; 13.20 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 14.35 — Muz. muz.; 14.45 — Melodie i piosenki; 15 — Melodie i piosenki; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — „Na po znańskiej pływali”; 16.35 — Muzyka rozrywkowa; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie Zachodnie”; 18.50 — „Spacer po ogrodach Warszawy”; 19.30 — Aud. ekonomiczna; 19.45 — Z nagrań wybitnych sol.; 20.15 — Wieczór muz. rozr. i tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. wieczoru muzyki rozr. i tan.; 23 — Cezar Franck: Kwintet fortepianowy f-moll; 23.39 — Mel. rozr. i tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — Progr. pt. „Nauka i życie” — (lok.); 18 — Przemówienie Ambasadora Republiki Kuby (W-wa); 18.05 — Dla dzieci: „Wyprawy telen. przyjaciół” (W-wa); 18.25 — „Spotkania z przyrodą” (W-wa); 18.55 — „Tele-Echo” (W-wa); 19.25 — Film krótkometr. prod. kubańskiej pt. „Dom” (W-wa); 19.50 — Dobranoc (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.25 — „Przeciwko zagrożeniu” — progr. public. (W-wa); 21 — Mistrz Świata w Siermięce (Gdańsk); 22.30 — P. K. F. o raz wiadomości dziennika (W-wa).

WYSTAWY

BWA — St. Rynek — Arsenał — Jubileuszowa Wystawa Malarstwa Stanisława Bogustawskiego — czynna od g. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORYCZNE — St. Rynek — czynne od g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

APTEKI: Armii Czerwonej 25. Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12. Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. Tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starołęcka 79.

Miasto nieznane

Rodowód poznaniaków

Powszechnie uważa się poznaniaków za tubylców, którzy wrosli w miasto od wielu pokoleń, mają własny styl życia, korzystają z wielu wygód, a tylko mała garstka wybrańców może doznać szczęścia wejścia w tę „uprzywilejowaną” społeczność. Tymczasem poznaniaków zasiedlających od wieków prawie że nie było i nie ma.

Nasz Poznań, kiedy jeszcze „wykułwał” się jako miasto (podgrodzie) na Ostrowiu Tumskim, składał się z rzemieślników pochodzenia wiejskiego. Pokolenia ich nie mogły się długo utrzymać z powodu częstych epidemii, wojen i klęsk żywiołowych.

Po założeniu miasta na prawie magdeburskim na lewym brzegu Warty, rozwój ludnościowy przedstawiał się następująco (ludność w tysiącach): rok 1253 1,5-2, 1514 8-9, 1590 17-19, 1680 12-14, 1733 6-6,5, 1793 13-14, 1800 17.

W tym okresie Poznań w murach obronnych, z braku podstawowych urządzeń higienizacyjnych, był więcej niż

wieś narażony na epidemie, szczególnie na tzw. morowe powietrze czyli dżumę azjatycką, która wybuchła w krótkich odstępach czasu, a największego spustoszenia dokonała w czasie wojen szwedzkich, w latach 1709-1711. Wówczas miasto z przedmieściami opustoszało. Rody mieszczańskie szybko się kończyły. Ich miejsca zajmowali przybysze.

Silniejsze fale ludzi napływać zaczęły w XIX wieku po uwłaszczeniu wsi.

Rok	ludność w tys.
1800 — 17;	1921 — 169;
1852 — 44;	1939 — 274;
1900 — 117	

Do miasta ciągnęli ci, co nie chcieli być parobkami dworskimi i nie otrzymali ziemi. Taką bazą przybyszów ze wsi stało się włączone do miasta około 1800 roku eksmiasteczko biskupie — Chwaliszewo. Stąd dopiero po zdobyciu pracy (co niezmiernie trudne było dla chwaliszewiaka) i zebraniu pewnego zasobu gotówki, przenoszono się do centrum.

Po I wojnie światowej 60 tysięcy napływowych Niemców wyemigrowało, a przywędrowało 80 tysięcy ludzi przezwannie z przeludnionej wsi. Szukali oni z mniejszym lub większym powodzeniem pracy, znajdowali ją w HCP, w dzisiejszych ZNTK i innych zakładach lub wegetowali na smutnym „Wesołym Miasteczku”.

Po ostatniej wojnie, dzięki olbrzymim inwestycjom przemysłowym ludność miasta wzrosła, mimo emigracji części poznaniaków na ziemie zachodnie z 267 (w 1946 r.) do 423 tysięcy. Od r. 1950 do 1959 przybyło spoza granic miasta 50 tysięcy ludzi, w tym większość ze wsi. Ogólnie przyjąć można, że po wojnie wieś przekazała miastu do 100 tysięcy ludzi, a przyływ mimo ograniczeń trwa nadal.

Gdyby tego ustawicznego dopływu ludzi nie było, ludność miejska by malała. Skąd to zjawisko? Przyrost naturalny wynosi obecnie dla Poznania 6,6 na 1000 mieszkańców, a dla wsi wielkopolskiej aż 14,3 (r. 1961).

Miasto się starzeje, ale równocześnie ma okazję uporać się z potrzebami mieszkaniowymi i przygotować się do przyjęcia dalszych zbędnych ludzi na wsi.

Ze w Poznaniu dominują ludzie pochodzenia wiejskiego, świadczą również nazwiska

wiejskie. Proszę przegladnąć spis posiadaczy telefonów, ileż tam Nowaków, Bartkowiaków, Wawrzyniaków, Kaczmarków, Frąckowiaków itd.

Rozglądnijmy się chociażby po własnym zakładzie pracy, kto skąd się wywodzi. Okaże się, że nasi współtowarzysze pracy jeśli nie w pierwszym, to w drugim, a najdalej w czwartym pokoleniu przywędrowali do Poznania. Znikomy procent poznaniaków może pochwalić się stuletnią działalnością w mieście. Znalazłem pod tym względem jeden tylko unikat — istniejąca do dziś rodzina Auów znana była już w II połowie XVIII w.

Oto rodowód poznaniaków.

Odżegnywanie się więc pewnej części poznaniaków od bliższych więzów z wsią i jej sprawami jest odcinaniem się od rodowego pnia, jest niedostrzeganiem, że chleb, który spożywają, mleko, które piją, pochodzą z gospodarstwa, któregoś z bliskich lub dalszych krewniaków.

JÓZEF HAGAŁOWSKI

Tak będzie wyglądać rondo przy Grunwaldzkiej

Spełniając prośby wielu naszych Czytelników zamieszczamy projekt budującego się obecnie ronda przy skrzyżowaniu ulic: Grunwaldzkiej, Przybyszewskiego i Reymonta. **Przez to rondo w naszym mieście zostanie w przyszłości, po wybudowaniu obwodnicy (trasa Hetmańska) skierowany ruch kołowy z Jeżyc przez Wildę do Staroleki.**

Równocześnie trwają prace przy poszerzaniu ul. Grunwaldzkiej, której szerokość jezdni wynosiła 5,3 m. Z projektu wynika, że rondo będzie miało kształt elipsy i usytuowane jest bliżej Al. Przybyszewskiego. Dlatego też torowisko tramwajowe (obecnie układane) przesunięte zostało o 15 m w kierunku północnym (Al. Przybyszewskiego).

W związku z budową ronda poszerzenie Grunwaldzkiej nastąpi już od ul. Wojskowej (o 6 m). Od Niecałej natomiast do Przybyszewskiego szerokość jezdni (w kierunku Junikowa) wyniesie po prawej stronie 10 m, a po lewej 9 m. Na dalszych odcinkach Grunwaldzkiej, za rondem w kierunku osiedla „Grunwald 1” szerokość każdej jezdni będzie wynosiła po 7 m.

Prace przy budowie ronda oraz poszerzeniu lewej strony Grunwaldzkiej mają być ukończone w tym roku. Natomiast ułożenie torowiska tramwajowego w obrębie ronda i podłączenie go na razie do starych szyn ma być zakończone do końca sierpnia br.

Szkic koncepcyjny do projektu ronda opracowano w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Głównym projektantem całej przebudowy Grunwaldzkiej (i ronda) jest inż. Stanisław Alejski przy współpracy Seweryny Walczak z „Miastoprojektu”. Inżynierowie z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego wykonali projekt przebudowy torowiska tramwajowego oraz kanalizacji i wodociągów, a projektanci z Biura Projektów Łączności — przebudowy sieci kablowej i telekomunikacyjnej.

Przebudowa ul. Grunwaldzkiej przewiduje obecnie poszerzenie jej od Wojskowej do Jugosłowiańskiej. W przyszłości jednak i dalszy odcinek tej ulicy — do torów kolejowych na Junikowie doczeka się poszerzenia. Projekt na uporządkowanie i tej trasy znajduje się już w opracowaniu. Jedynie linia tramwajowa pozostanie tutaj bez zmian.

Na rysunku, który dostarczył „Miastoprojekt”, widać wyraźnie kształt elipsy ronda oraz usytuowanie go bliżej kliniki. Linie przerywane oznaczają obecne torowisko tramwajowe, a ciągła — projektowane, które układa się obecnie. Na rysunku oznaczone są również (linią ciągłą) tory tramwajowe, które po wybudowaniu obwodnicy znajdą się na trasie Przybyszewskiego, Reymonta i dalej w kierunku Hetmańskiej. (a)

Alarm na wodach trwa

Pomimo apeli o niekapanie się w miejscach niestrzeżonych i zakazanych oraz przypomniania przepisów porządkowych, liczba wypadków utonięć nie maleje. Podczas ostatnich dni świątecznych utopiło się w naszym wodostwie 8 osób a we wtorek — 2. Do 23 bm. utonęło 39 osób, podczas gdy w lipcu ubr. było 16 wypadków.

Przyczyna zawsze ta sama: kąpiel w miejscach niebezpiecznych i zakazanych, jak niektóre jeziora, glinianki i rzeka Warta. Na przykład 22 bm. o godz. 19 utopił się na jeziorze Rusalka Kazimierz Szeffler, 14-letni mieszkaniec Pniew, który kąpał się w miejscu niedozwolonym. W starym basenie kąpielowym w Szczygliczkach koło Ostrowa utonął 21 bm. 12-letni Leszek Pustkowski, który przebywał tam z ojcem. Tego samego dnia wycieczka LZS-u z Zalasewa, bawiąca w Poznaniu, udała się nad gliniankę przy ul. Gnieźnieńskiej. Kierownik tej wycieczki, 25-letni Zdzisław Burczak, utopił się podczas kąpieli.

Podobnych wypadków może na by przytoczyć więcej. W lipcu utopiło się 9 osób w wieku do 18 lat i 19 osób powyżej 18 lat. Jedenaście wypadków zanotowano w stawach i gliniankach, 7 ofiar pochłonięto jeziora. 5 osób utopiło się w Warcie, 3 osoby

w Prośnie, a 2 osoby w kąpieliskach strzeżonych.

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej zwraca się z ponownym apelem do społeczeństwa, aby nie lekceważyć przepisów zabraniających kąpieli w miejscach niebezpiecznych, a przede wszystkim zwracać baczną uwagę na dzieci i młodzież.

Dla uczczenia 22 Lipca

Realizacja zobowiązań

Niedawno odbyło się plenum Zarządu Dzielnicego ZBoWiD Grunwald poświęcone uczczeniu XIX rocznicy PKWN. Równocześnie na plenum omówiono zadania ideowo-polityczne w świetle XIII Plenum KC PZPR.

Ponadto na zebraniu ustalono termin dzielnicowego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, który odbędzie się na początku września br. (na

Niektóre zakłady pracy sygnalizują już o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia. M. in. Zakłady Graficzne im. Kasprzaka wykonały systemem gospodarczym oraz częściowo przy wykorzystaniu funduszu zakładowego ośrodek kempingowy w Lusowie (wartości 350 tys. zł). (l)

Tylem do klienta

Do Pani Marii O. przyjechała córka z Katowic. Obie panie udały się na poszukiwanie futra. Obeszły kilka sklepów, wreszcie trafiły do Futrzarskiej Spółdzielni Rzemieślniczej, Al. Marcinkowskiego (obecnie w remoncie). Młoda osoba za ladą, zmierzyla kłosemki złowrogim okiem.

— Po co panie przyszły? — Chyba znów po to, by tylko zmierzyć... Łazą tutaj i łazą, robią przymiarke, ale żadna nic nie kupuje. — Zaskoczona takim traktowaniem nasza Czytelniczka poprosiła kierowniczkę sklepu. Ale i ona nie mogła ostudzić nerwów swojej ekspedientki...

Temperatura „dyskusji” narastała z każdą minutą. — P. Maria tłumaczyła, że naprawdę chcą futro kupić, że po to przecież córka przyjechała z Katowic. REAKCJA ekspedientki była nagła i niespożywaną... WYPCHNĘŁA obie panie ze sklepu!!

P. Maria O. pokazała w redakcji kwit, stwierdzający, że FAKTYCZNIE FUTRO KUPIŁA — w innym sklepie. Ale przecież nie w tym rzecz. Miała pełne prawo obejrzeć, zmierzyć i... zrezygnować... (li)

odpowiadamy

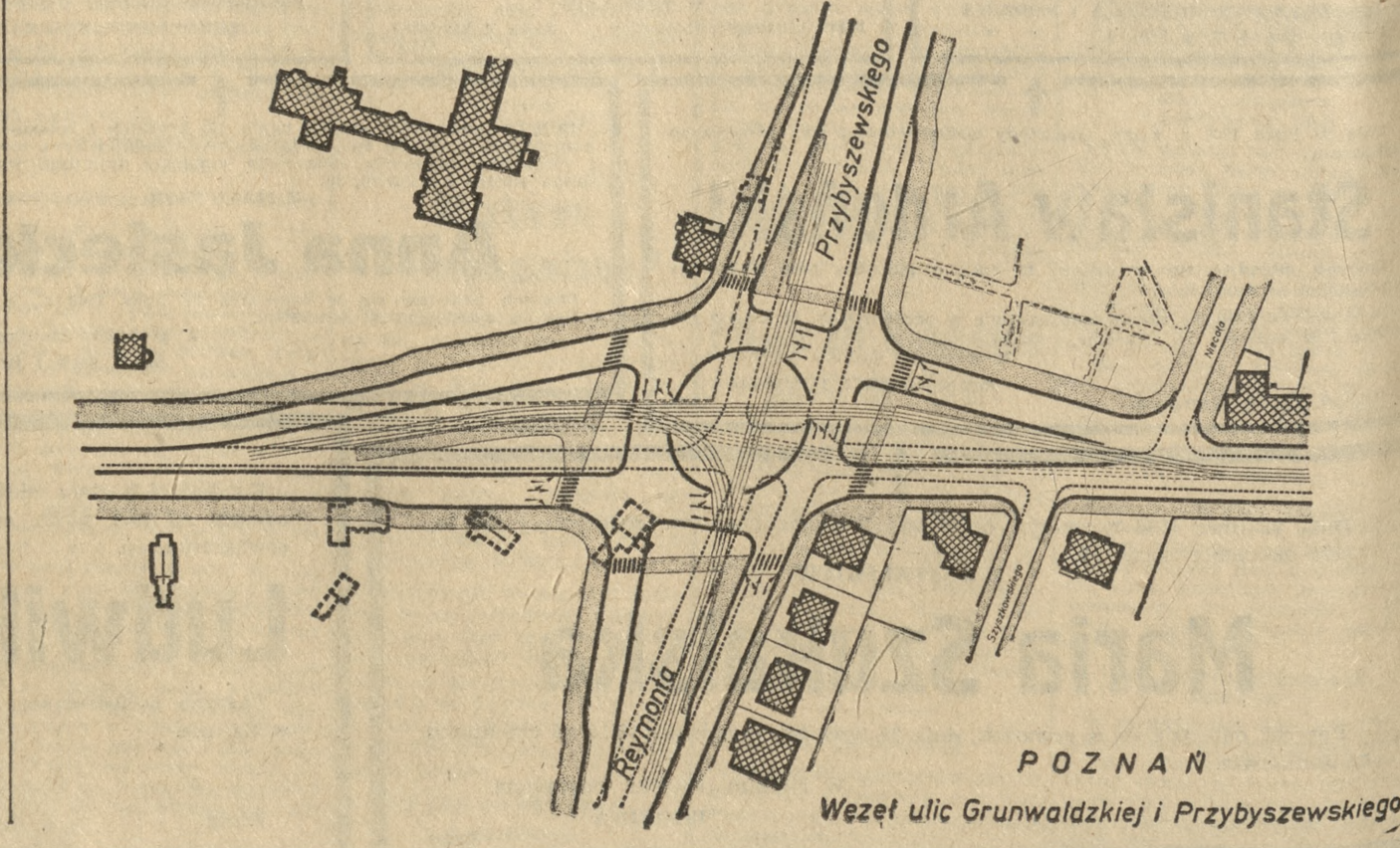
Janusz K. — Wydział weterynaryjny nie ma odpowiednika na studiach zaocznych. Istnieje tylko studia dzienne.

Ostrzeszówianka — Rdzę z materiałów llnianych, białych, kolorowych, bawełnianych i wełnianych usunąć można kwasem cytrynowym lub winnym (1 łyżeczka kwasu na 1 szklankę wody). Po wywabieniu plam tkaninę należy dobrze wypłukać.

Waleria R. — W Warszawie istnieje Technikum Mechaniki Precyzyjnej przy ul. Grochowskiej 346. Radzimy listownie skomunikować się z kierownictwem szkoły.

K. Szweczyk. — Jeżeli wykonuje Pani pracę pracownika umysłowego, przysługuje Pani miesięczny urlop wypoczynkowy.

Ewelina — Matka Pani ma prawo do renty inwalidzkiej, natomiast renty starczej przed osiągnięciem wieku starczego i bez wykazania 20-letniego okresu zatrudnienia nie otrzyma.



POZNAN

Wezēt ulic Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego